

Wieści ze świata

U wybrzeży Hiszpanii powstał drugi co do wielkości park narodowy na Morzu Śródziemnym

Ponad 10 lat kampanii ze strony organizacji Oceana oraz sześć ekspedycji naukowych zaowocowało tym, że rząd Hiszpanii powiększył Park Narodowy Cabrera ze 100 do 900 km², czyniąc go tym samym drugim co do wielkości morskim parkiem narodowym na Morzu Śródziemnym oraz najbogatszym gatunkowo u wybrzeży Hiszpanii i na Morzu Śródziemnym.

Park będzie stanowił ważne schronienie dla rzadkich gatunków, w tym dla morskich ssaków, np. kaszalotów i delfinów oraz dla wielkich ryb, np. tuńczyka błękitnopłetwego. Będzie to też najgłębszy śródziemnomorski park obejmujący wody o głębokości przekraczającej 2 tys. metrów.

(Oceana)

Plaga nielegalnych wyrębów lasów w Rumunii

Rumunia po raz pierwszy od akcesji pełni prezydencję w Unii Europejskiej, która potrwa do czerwca 2019 r. Fundacja EuroNatur i Agent Green zamierzają wykorzystać tę okazję, aby zwrócić uwagę międzynarodową na postępujące wyręby rumuńskich lasów. Duże pozostałości naturalnych i dziewiczych lasów są w tym kraju niszczone w zastraszającym tempie. Dotychczas ani Rumunia, ani UE nie podjęły żadnych konkretnych kroków, aby zatrzymać niszczenie cennej przyrody. Dlatego Fundacja EuroNatur i Agent Green uruchomiły specjalny licznik wyciętych drzew podczas prezydencji Rumunii widoczny na stronie saveparadiseforests.eu.

W Rumunii zachowało się 100-200 tys. ha dziewiczych lasów i stanowią one największy udział tego typu lasów w Europie. Brakuje rzetelnych danych co do stopnia dewastacji. Wyciek informacji do mediów w grudniu 2018 r. z rumuńskiego instytutu inwentaryzacji lasów ujawnił katastrofalną skalę procederu - rocznie nielegalnie pozyskuje się 38 mln m³ drewna, podczas gdy legalne pozyskanie wynosi 18 mln m³. Ilość drewna z nielegalnych wyrębów przewyższa tę z legalnych. Jest to niespotykany precedens w UE, a wyręby obejmują także chronione obszary, jak np. Natura 2000. Istnieje jednak nadzieja, że prezydencja Rumunii w UE, oprócz wybielania wizerunku kraju zwiększy uwagę na jej ciemną stronę - na katastrofalne wyręby lasów i usiłowania obecnego rządu, aby osłabić antymafijnych prokuratorów. „Zapewnimy, że ten największy kryzys przyrodniczy UE nie będzie już ignorowany, a nasze działania pokażą, że jest to ważny temat również dla społeczeństwa europejskiego” - zapowiedział dyrektor wykonawczy EuroNatur, Gabriel Schwaderer.

(EuroNatur)

Rdzenne wspólnoty plemienia Karen z Mjanmy powołały Narodowy Park Pokoju Salween

Spółeczność Karen zainaugurowała oficjalne utworzenie parku podczas trzydniowych tradycyjnych uroczystości i ceremonii. Park jest ucieleśnieniem aspiracji plemienia, jakimi są prawdziwy pokój, samostanowienie, integralność środowiska przyrodniczego i zachowanie własnej kultury. Uczczono także pamięć wielkiego orędownika parku - Saw O Moo, zamordowanego rok wcześniej przez mjanmarskie wojsko.

Narodowy Park Pokoju Salween jest rezultatem trwających kilkadziesiąt lat oddolnych wysiłków, dzięki którym ustanowiono lasy wspólnotowe, zaczęto egzekwować strefy ochrony ryb i określono granice „Kaw”, czyli tradycyjnych tubylczych ziem. Z inicjatywą wyszły lokalne społeczności, grupy społeczeństwa obywatelskiego Karenów i liderzy dystryktu Mutraw w celu zachowania tych rezultatów. Celem Parku jest także pokazanie, czym naprawdę może być dobre rządy oraz danie zorientowanej na ludzi alternatywy dla odgórnie narzuconego zmilitaryzowanego rozwoju, w szczególności budowy elektrowni wodnych i kopalń w dorzeczu Salween.

Narodowy Park Salween obejmuje 5485 km² tego dorzecza, w tym 340 wiosek, 139 wyznaczonych „Kaw”, 27 lasów komunalnych, cztery leśne rezerwaty i trzy sanktuaria dzikich zwierząt.

Rzeka Salween, znana też jako Thanlwin i Nu, jest ważna dla kultur i życia wielu rdzennych społeczności w Chinach, Mjanmie i Tajlandii. Pomimo trwającego od dekad konfliktu pomiędzy Karen i mjanmarskim wojskiem, dorzecze Salween zachowało jedno najbardziej różnorodnych biologicznie obszarów w regionie Azji i Pacyfiku. Coraz więcej badań konsekwentnie pokazuje, że uznawanie roszczeń rdzennej ludności do ich tradycyjnych terytoriów jest jednym z najskuteczniejszych sposobów ochrony lasów i różnorodności biologicznej. Badanie przeprowadzone w 2018 r. wykazało, że ludy tubylcze są właścicielami, korzystają lub zarządzają około 38 mln km² – ponad 1/4 lądów na świecie i że 2/3 tej ziemi jest w naturalnym stanie, co oznacza, że na tych kontrolowanych przez autochtonów terytoriach jest dwa razy więcej niezniszczonych obszarów, niż na pozostałych.

(Mongabay)

Opracowanie: Tomasz Nakonieczny